

Wstęp do wydania polskiego

Polis, wedle słynnej definicji Arystotelesa (*Polityka* ks. III, 1276b 1–2), jest wspólnotą obywateli (*koinonia ton politon*) zorganizowaną w ramach pewnego ustroju (*politeia*). W świecie starożytnych Greków *polis* była podstawową formą państwa. Stanowiła fundament całej greckiej cywilizacji. Głównym terenem rozwoju i ekspansji greckiej *polis* była przestrzeń śródziemnomorska. Morze Śródziemne, zwane przez Greków, a potem przez Rzymian „naszym morzem”, wyznacza ramy świata klasycznego, na które składa się około tysiąca *poleis*, położonych w Grecji, na zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej, w Italii, Francji, Hiszpanii, a także nad Morzem Czarnym na terenie dzisiejszej Ukrainy, Armenii, Gruzji. Kilkaset następnych powstało na Wschodzie w okresie hellenistycznym. Szacuje się, że od okresu archaicznego do czasów rzymskich istniało w sumie około tysiąca pięćuset *poleis*.

Słowo *polis* mogło oznaczać zarówno miasto, jak i państwo. Często nazywa się *polis* „miastem-państwem”, przy czym jedni uznają ów termin za błędny, inni zaś za niezwykle precyzyjny ekwiwalent słowa *polis*. Na ogół podkreśla się niewielkie rozmiary *polis* – tak pod względem obszaru, jak

i liczby ludności. Zgodnie z definicją Arystotelesa, *polis* tworzyli w istocie obywatele – *politai*. *Polis* to „społeczność obywatelska”, z której wykluczeni byli cudzoziemcy i niewolnicy. Obywatelami były osoby dorosłe płci męskiej, tworzące wspólnotę polityczną i religijną, do pewnego stopnia również ekonomiczną. To oni na posiedzeniach Zgromadzenia Ludowego podejmowali najważniejsze decyzje dotyczące danej społeczności. Jako wybierani lub losowani (wykorzystywano w tym celu kleroteriony – „maszyny do losowania”) urzędnicy, członkowie Rady czy sędziowie wypełniali obowiązki związane z realizacją bieżących potrzeb *polis*. Jako żołnierze bronili *polis* w czasie wojny.

Geneza *polis* jest kwestią wielce zawiłą. Jakkolwiek mykeńskie czy nawet minojskie początki miast-państw mają swoich zwolenników, zwykle sytuuje się pierwsze *poleis* na przełomie II i I tysiąclecia p.n.e. lub w IX–VIII wieku p.n.e.

Polis mogła wykształcić się w związku z jońską kolonizacją Azji Mniejszej w „Wiekach Ciemnych” (1050–800 r. p.n.e.). Zdaniem jednak większości badaczy narodziła się w IX–VIII wieku p.n.e., w wyniku ogromnego przyrostu liczby ludności, wzrastającego dobrobytu i ogólnego postępu cywilizacji. Przez długi czas za rzecz oczywistą uznawano, że *polis* najpierw powstała w Grecji właściwej, skąd ów model ustrojowy został przeszczepiony na tereny zasiedlane przez Greków w czasie Wielkiej Kolonizacji. Tymczasem okazało się, że w świecie kolonii greckich miasta-państwa powstały znacznie wcześniej aniżeli w wielu rejonach Grecji właściwej.

Gdzie zatem znajdowała się kolebka *polis*? Uczeni nie są w tej kwestii zgodni. Pozostają mniej lub bardziej uzasadnione przypuszczenia.

Zwrócono na przykład uwagę, że nie tylko system pisma, ale i samą koncepcję miasta-państwa mogli Grecy zapożyczyć od Fenicjan. Wszak greckie osady sąsiadowały z fenickimi na Sycylii i na Cyprze.

Grecką *polis* postrzegają też niektórzy jako przedłużenie na Zachód starych cywilizacji miejskich Bliskiego Wschodu.

Według innej koncepcji, *polis* mogła się zrodzić w trakcie kolonizacji Sycylii i południowej Italii w VIII wieku. Kolonizacja, postępująca we wrogim, z natury rzeczy, otoczeniu, sprzyjała osadnictwu skupionemu w miastach i tworzeniu się odpowiednich struktur służących bezpieczeństwu nowej wspólnoty. Wedle tego modelu, *polis* – zarówno jako miasto, jak i organizm polityczny – wyłoniła się najpierw w koloniach, a dopiero później w Grecji właściwej. Z całą pewnością *poleis* w różnych miejscach powstawały w różnym czasie.

Przez długie lata panowało przekonanie, że greckie *poleis* upadły w wyniku ekspansji Macedonii i jej zwycięstwa w bitwie pod Cheroneją (338 r. p.n.e.). Wedle opinii ateńskiego polityka Likurga, „z ich śmiercią [tych, którzy zginęli pod Cheroneją] została pogrzebana wolność Hellady” (Likurg, *Przeciwko Leokratesowi*, 50).

Sformułowanie „wolność Hellady” wydaje się być metaforą. Oznacza raczej „wolność” od obcej ingerencji, a nie jakąś abstrakcyjną „wolność” wszystkich *poleis*. Suwerenność *polis* była pożądanym, lecz rzadko osiąganym stanem idealnym.

Suwerenność przeważającej części *poleis* w okresie klasycznym, w mniejszym lub większym stopniu ograniczona była zależnością od silniejszych państw. Wiemy o hegemonii Aten, Sparty, Teb w wiekach V i IV p.n.e. Wiele państw zawiązywało szersze sojusze lub wchodziło do związków, co w rozmaitym stopniu ograniczało ich niezależność.

W jakimś sensie rok 338 oznaczał jedynie zmianę hegemonu i to zmianę, jeśli wierzyć Likurgowi, boleśnie odczuwaną zwłaszcza w tych *poleis*, które, jak pokazały następne wypadki, bezpowrotnie utraciły dotychczasową mocarstwową pozycję.

Echem przytoczonego stwierdzenia Likurga są liczne opinie badaczy o „upadku *polis*” lub o jej „kryzysie” w IV wieku p.n.e. Od dłuższego czasu uznanie zyskuje sobie pogląd odmienny. *Polis* wcale nie została pogrzebana na polach Cheronei. W okresie hellenistycznym trwała jako ośrodek kultury i polityki. Nie zniszczyli jej też Rzymianie. Upadek nastąpił znacznie później – wraz z biurokratyzacją, a następnie chrystianizacją Cesarstwa Rzymskiego.

Długie dzieje *polis* stały się przedmiotem systematycznych badań Copenhagen Polis Centre (Kopenhaskiego Centrum Polis), utworzonego z inicjatywy Mogensa Hermana Hansena w 1993 roku. Efektem prac Centrum jest wszechstronna inwentaryzacja danych dotyczących *polis* oraz ukazanie jej dziejów i znaczenia w szerszym – światowym i historycznym – kontekście.

Okazało się, że 15% wszystkich *poleis* zajmowało terytorium nie większe niż 25 km², 60% do 100 km², a 80% do 200 km². Terytorium co naj-

wyżej 10% *poleis* przekraczało 500 km², a zaledwie trzynaście *poleis* obejmowało (każda z nich) obszar ponad 1000 km².

Z ustaleń Kopenhaskiego Centrum Polis wynika, że w niektórych rejonach starożytnej Grecji dość gęsto występowały, nieliczne wprawdzie, duże *poleis* z wieloma wsiami, w innych zaś istniała mnogość małych *poleis*, z których wiele w ogóle nie posiadało wsi na swoim terytorium.

W świecie greckich *poleis* stopień urbanizacji był odwrotnie proporcjonalny do wielkości *polis*. Im mniejsza była *polis*, tym więcej ludzi mieszkało w mieście. Im *polis* była większa, tym więcej jej mieszkańców miało swe siedziby poza miastem. W *poleis* o powierzchni do 200 km² dwie trzecie ludności mieszkało w centrum miejskim. W *poleis* o obszarze od 200 do 500 km² połowa ludności żyła w mieście, a połowa poza jego obrębem. W *poleis* zajmujących terytorium powyżej 500 km² dwie trzecie ludności stanowili mieszkańcy wsi.

W *poleis* o powierzchni poniżej 200 km², stanowiących 80% wszystkich greckich *poleis*, żyło nie więcej niż 35% całej ludności. W *poleis* zajmujących terytorium 200–500 km² (mniej więcej 10% wszystkich *poleis*) żyło około 25% całej populacji. *Poleis* obejmujących obszar powyżej 500 km² (10% wszystkich) było około stu i skupiały one około 40% całej ludności.

Materiał zgromadzony przez Kopenhaskie Centrum Polis doprowadził do zweryfikowania wielu utartych tez. Skutkiem tych dokonań jest m.in. dość zasadnicza krytyka licznych ustaleń Mosesa Finleya oraz powrót, z pewnymi zresztą

modyfikacjami, do wizji miasta przedstawionej przez Maxa Webera. I tak Mogens Hansen poddaje w wątpliwość stwierdzenie Finleya, że grecka *polis* nie zasługuje na miano „miasta”. Hansen podkreśla nierozzerwalny związek miasta i państwa w „kulturze miasta-państwa” starożytnej Grecji. Odrzuca zarazem charakterystykę *polis* jako „face-to-face society”, choć przyznaje, że w niektórych *poleis*, ze względu na ich niewielkie rozmiary, wszyscy mieszkańcy mogli znać się osobiście. Wbrew zakorzenionej wśród historyków starożytności opinii, Hansen twierdzi, że typowa *polis* nie była „miastem konsumenckim”. Za miasto tego typu można uznać Spartę, ale już nie Ateny.

Wedle obowiązującej ciągle opinii, „typowa” *polis* prowadziła gospodarkę samowystarczalną. Tymczasem ustalenia Copenhagen Polis Centre wskazują, że nie tylko w dużych, ale nawet w średnich i małych *poleis*, mieszkańcy znaczną część potrzebnych im towarów nabywali na rynku.

Większość *poleis*, jak już wspomniano, zajmowała niewielkie terytorium. Do niedawna przyjmowano, że typowa *polis* – wedle terminologii używanej w niemieckiej literaturze przedmiotu: *Normalpolis* – obejmowała obszar poniżej 100 km² i liczyła co najwyżej kilkuset obywateli. Badania Kopenhaskiego Centrum Polis wykazały jednak, że około 80% wszystkich *poleis* zajmowało obszar nie większy niż 200 km².

Nie uzasadnia to, jak sądzę, uznania ich za „normalne” lub „typowe”. Cechą świata *poleis* było zróżnicowanie również pod względem roz-

miarów. *Polis* ateńska zajmowała powierzchnię sto razy większą od najmniejszych *poleis*. Z drugiej strony, mimo wszelkich zastrzeżeń dotyczących wyjątkowości Aten, właśnie materiał ateński dostarcza większości informacji na temat „normalnej” *polis*. Nie zawsze skądinąd tak było. Do połowy XIX wieku za „typową” *polis* grecką uważano Spartę, a Ateny za odstępstwo od „normy”. Dopiero postępy demokracji zmieniły tendencję, skutkując odwróceniem ocen Aten i Sparty (najogólniej rzecz biorąc, dopóki – daleko w głąb XIX wieku – demokrację uważano za najgorszy z ustrojów, dopóty demokrację ateńską też źle oceniano, podnosząc zalety ustroju Sparty, a potem poglądy na ten temat zmieniły się diametralnie).

Można się zastanawiać nad sensownością przeciwstawienia Aten i Sparty (bez względu na role, w jakich obsadzilibyśmy obydwie państwa). Wiele zależy tu oczywiście od przyjętej perspektywy. Albo wybierzemy „emic approach” i spróbujemy wcielić się w postać „obserwatora wewnętrznego”, czyli oceniać będziemy podobieństwa i różnice między *poleis* z punktu widzenia Greków żyjących w świecie *polis*. Albo też przeciwnie – wybierzemy „etic approach” i, zajmując pozycję „obserwatora zewnętrznego”, wykorzystywać będziemy narzędzia badawcze swojej epoki i uwzględniać różne doświadczenia historyczne. Opisując dawne cywilizacje, uczeni – świadomie lub nie – próbują jednego i drugiego. Czytelnik zetknie się z obydwoima tymi postawami również w niniejszej książce. Mogens Hansen stara się spojrzeć na *polis* oczyma starożytnych Greków, ale zarazem umieszcza greckie

miasto-państwo na szerszym tle, porównując *polis* z innymi organizmami, które uznaje za podobne do niej pod jakimś względem. Na ogół prowadzi to do eksponowania podobieństw, rzadziej wskazuje różnice. Czy jednak, zestawiając (opisywaną szczegółowo) *polis* grecką z (opisywanymi bardzo ogólnie) sumeryjskimi, malajskimi, azteckimi czy afrykańskimi miastami-państwami, nie tracimy niczego z pola widzenia, a dowiadujemy się o *polis* czegoś nowego?

Stwierdzając różne podobieństwa formalne, uzyskujemy wrażenie *sui generis* „normalności” *polis*. Uświadomienie nam tych podobieństw jest bez wątpienia ważnym osiągnięciem Hansena i stworzonego przez niego ośrodka.

Z drugiej wszak strony umyka trochę uwadze oryginalność *polis* greckiej. Dla charakterystyki *polis* bardziej kluczowe jest, moim zdaniem, uświadomienie sobie, że była ona przede wszystkim „społecznością obywatelską”, aniżeli rozważanie, czy zawsze była ona „miastem” i „państwem”

Starożytni Grecy stworzyli triadę ustrojową, która wedle liczby uczestniczących w sprawowaniu władzy wyróżniała „rządy jednego” (gr. *monos* = „jeden”, stąd monarchia), „rządy niewielu” (gr. *oligoi* = „niewielu”, stąd oligarchia) oraz „rządy ludu”, a właściwie ogółu (gr. *demos* = „lud”, stąd demokracja). Monarchie i oligarchie istniały w świecie wielkich i małych państw zarówno przed Grekami, jak i po nich. Wyjątkowym wynalazkiem Greków była demokracja, ustrój w różnych odmianach szeroko reprezentowany w świecie *polis*, a zarazem występujący rzadko,

lub raczej wcale, w innych „kulturach miasta-państwa”. W świecie greckim podobnie wiele było odmian oligarchii. Uczeni operują niekiedy terminami „umiarkowana” lub „radikalna” w odniesieniu do obydwu typów ustroju. W istocie trudno wytyczyć wyraźną granicę między „umiarkowaną oligarchią” i „umiarkowaną demokracją”. Skądinąd w świecie *polis* i demokracja, i oligarchia wykazują się pewnymi cechami wspólnymi. Oligarchiczna Sparta miała w V wieku p.n.e. kilkanaście tysięcy obywateli, demokratyczne Ateny liczyły ich kilkadziesiąt tysięcy. I w Sparcie, i w Atenach najważniejsze decyzje, na przykład o wojnie i zawarciu pokoju, podejmowali obywatele na Zgromadzeniu Ludowym. Sparta zachowała dziedzicznych królów, ale tak jak Ateny miała wyznaczanych co roku urzędników. Podobnie jak zapewne w innych *poleis*, w Atenach i w Sparcie obowiązywał zakaz reelekcji. W Sparcie znajdujemy elitarną geruzję, złożoną ze sprawujących dożywotnią władzę gerontów, ale i w Atenach ustępujący archonci stawali się z racji piastowanego urzędu dożywotnimi członkami Rady zbierającej się na Areopagu.

Specyficzną cechą *polis* było dążenie do poddawania urzędników wyznaczanych przez obywateli ustawicznej kontroli wspólnoty. W demokratycznych Atenach kilka tysięcy obywateli zebranych na Zgromadzeniu Ludowym musiało co miesiąc odpowiadać na pytanie, czy urzędnicy właściwie wypełniają powierzone im zadania. Negatywny wynik głosowania skutkował zawieszeniem urzędników w czynnościach oraz podjęciem działań prowadzących do postawienia ich przed sądem.

Z kolei w Sparcie co miesiąc następowała „wymiana przysięg”. Królowie przysięgali, że będą „królować zgodnie z prawami”, eforowie zaś przysięgali, że jeśli królowie dotrzymają swojej przysięgi to ich władza będzie zachowana. I w tym przypadku mamy do czynienia z miesięcznym okresem rozliczeniowym między wspólnotą a osobami sprawującymi najwyższe funkcje w *polis*. Zarówno w demokracji, jak i w oligarchii obowiązywały podobne zasady, czyniące, przynajmniej formalnie, ogół pełnoprawnych obywateli najwyższym dysponentem władzy w państwie.

Grecka *polis* z typową dla niej jawnością życia publicznego, ogromną rolą indywidualnej i zbiorowej rywalizacji oraz umiłowaniem wolności stała się ojczyzną europejskiej poezji, filozofii, polityki, teatru, historii, architektury, sztuki, a nawet sportu. Perykles nazwał kiedyś Ateny „szkołą wychowania Hellady”. Możemy stwierdzić – i to bez wielkiej przesady – że antyczna Hellada, Hellada *poleis*, stworzyła fundament dzisiejszej cywilizacji.

*

Niniejszy przekład wiele zawdzięcza zaangażowaniu i oddaniu red. Wandy Kossobudzkiej-Orłowskiej. Osobne podziękowania należą się prof. Włodzimierzowi Lengauerowi, Jackowi Rzepce, Aleksandrowi Wolickiemu, a także młodemu warszawskim starożytnikom: Maciejowi Daszucie, Tomaszowi Makólskiemu-Świerczowi, Jerzemu Wawrowskiemu, Arturowi Sypule, Kacprowi Wirskiemu, Karolinie Frank – pierwszym i krytycznym czytelnikom przekładu.